

Małgorzata A. Penińska

## Między parabolą a żywym stworzeniem. *Nauczyciele sieroty* J.I. Kraszewskiego

**Słowa kluczowe:** *parabola, bajka, zwierzę*

W twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego można odnaleźć nie tylko utwory dla dorosłego czytelnika, ale także dla dziecka<sup>1</sup>. Pisarz zdawał sobie sprawę, jak zauważa A. Kempa, że lektura powinna być odpowiednia dla wieku czytelnika, który nie mógł otrzymać książki, na którą nie był jeszcze gotowy. Jednocześnie pisarz zauważał brak odpowiednich utworów na rynku wydawniczym. Starał się wskazać innym autorom wytyczne, jak powinno się pisać dla odbiorcy, jakim jest dziecko (zob. Kempa 1987):

książki dla młodzieży są jednym z najtrudniejszych zadań w wykonaniu. Tyle rzeczy trzeba mieć na względzie, a ten pierwszy pokarm powinien być i tak zdrowy, i tak pożywny, że największy talent i najsumienniejsza rozważa nie starczą często do rozwiązania zadania. Grzeszą bardzo często te *ad hoc* pisane książki zbytkiem i przesadą niesmaczną w moralizacji, a brakiem artystycznej formy i wykończenia. Tymczasem ta ostatnia jest niezbędnym warunkiem wykształcenia dobrego smaku, a morał powinien nie być nudnym. Niekoniecznie się należy bardzo zniżać do dziecka i młodzieży, ale raczej starać się je podnosić (Kraszewski 1882: 205)<sup>2</sup>.

Tak więc autor *Starej baśni* wypowiadał się na temat literatury dla dzieci i młodzieży<sup>3</sup>. Zwracał uwagę na ważną jej rolę w edukacji młodego pokolenia

---

<sup>1</sup> Nie jest ich dużo, ale warto o nich pamiętać, chociażby z tego względu, że stanowiły inspirację dla późniejszych pisarzy. Wymienić tu można chociażby Adolfa Dygasińskiego, Zofię Urbanowską czy też współczesną autorkę Olę Tokarczuk (zob. Leszczyński 2012: 266).

<sup>2</sup> W niniejszym fragmencie dokonuję modernizacji języka.

<sup>3</sup> Pisarz polecał młodzieży lekturę książek takich jak: L. Jacolliot, *Tajemnice Afryki*; T.M. Reid, *Młodzi żeglarze, czyli przygody myśliwskie w Ameryce Północnej*; W. Przybo-

Polaków<sup>4</sup>. W 1882 r. zostały wydane *Bajeczki* Kraszewskiego, które uczyły bohatera pochodzącego z ludu „wiary we własne siły, szacunku dla przodków, optymizmu, przekonywały do altruizmu, budowały poczucie słusznej dumy ze swej pozycji społecznej” (Budrewicz 2012: 415). Nie oznacza to, że przed nimi Kraszewski nie pisał żadnych bajek. Jedną z nich jest chociażby utwór o tytule *Nauczyciele sieroty*<sup>5</sup>, w którym pisarz starał się pogodzić realia zwierzęce z paraboliczną strukturą utworu, czemu pragnę poświęcić niniejszy artykuł.

### *Nauczyciele sieroty*

Treść utworu zdaje się na pozór prosta. Ubogi chłopiec po śmierci matki – jedynej opiekunki – wyrusza za radą pastucha do miasta. Po drodze spotyka zwierzęta, które uczą go, m.in. czym jest praca. Tak więc można rzec: typowa bajka, gdzie za stworzeniami kryją się ludzie i nie ma żadnej rzeczywistej wiedzy na temat zwierząt<sup>6</sup>. Jednakże wątpliwości, czy tak odczytać utwór, rodzą się, gdy weźmiemy pod uwagę kilka istotnych spostrzeżeń. Pierwszym są słowa Kraszewskiego z *Nocy bezsennych*, gdzie dowiadujemy się, że powieściopisarz:

(...) potrzebuje studiów nad encyklopedią całą, aby mógł nawet skromne tło opowiadania sumiennie odtworzyć. Nie wolno mu ani rośliny pomieścić na niewłaściwym jej gruncie, ani kazać rozkwitnąć w niestosownej porze, ani kazać jej wonnością poić, gdy się jej kielich zamyka (Kraszewski 1972: 439).

---

rowski, *Bitwa pod Raszynem* (zob. Kraszewski 1882: 204). Wiesław Olkusz pisze o dyskusji toczącej się w dziewiętnastowiecznej publicystyce na temat literatury dla dzieci i młodzieży (zob. Olkusz 2000: 30–31).

<sup>4</sup> Bolesławita przypisywał dziełu literackiemu istotną rolę w edukacji społeczeństwa. Miało ono jednoczyć naród zamieszkujący w różnych zaborach (zob. Kempa 1987).

<sup>5</sup> Utwór ten ukazał się w następujących wydaniach: J.I. Kraszewski (1890), *Nowele, obrazki i fantazje*. Porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, Warszawa: Nakład i druk S. Lewentala; J.I. Kraszewski (1907), *W oknie; Nauczyciele sieroty*, Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa; J.I. Kraszewski [1918], *W oknie; Nauczyciele sieroty*, Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa; J.I. Kraszewski (1960), *Bajki i bajeczki*, Warszawa: Czytelnik. *Nowy Korbut* nie podaje, gdzie ukazał się pierwodruk, ale utwór powstał w dwóch partiach. Ma to związek z jego dwudzielną budową, gdzie pod poszczególnymi częściami widnieją daty: „Drezno, 3 maja 1865” i „1866”. Wydanie z 1960 r. rezygnuje z tych adnotacji, a także z podtytułu utworu: „bajka”.

<sup>6</sup> Warto tutaj przywołać Janinę Abramowską, która pisze: „bohater bajkowy to nie człowiek «w zwierzęcej skórze», ani – wbrew sugestiom wyglądu – zwykle zwierzę, ale «człeko-zwierzę» – twór hybrydalny, dający się porównać z satyrem, syreną lub centaurem. Jest on obdarzony nie tylko mową, lecz również – w różnym stopniu – ludzkim sposobem myślenia, odczuwania i zachowania” (Abramowska 1991: 25).

Choć nie padają tutaj słowa na temat zwierząt, to można zastosować je również do nich. Bolesławita dba bowiem o wiarygodność opisów zwierząt i stara się w swoich utworach oddać jak najwierniej ich rzeczywiste zachowania.

Gdy będziemy mieli na uwadze powyższe słowa z pamiętnika, ale także uwagi pojawiające się w powieściach, typu: „ciężar, jaki mrówka dźwiga na swój *tumulus* złożony prawie z mikroskopijnych okruchów, wzbudza większe podziwienie we mnie niż obelisk luksorski, przyciągniony do Paryża” (Kraszewski 1963: 96–97), oraz będziemy pamiętać, że mamy do czynienia z pisarzem nieprzechodzącym obojętnie wobec cierpienia i wykorzystywania stworzeń przez człowieka<sup>7</sup>, wówczas w *Nauczycielach sieroty* zaczniemy dostrzegać bardzo misternie i pomysłowo zbudowaną akcję utworu<sup>8</sup>. Składa się ona z dwóch planów semantycznych i kilku powiązanych w ich obrębie problemów. Zwierzęta bowiem mogą być tylko maskami, pod którymi kryją się ludzie, jak to dzieje się w klasycystycznych bajkach Ignacego Krasickiego. Jednakże takie podejście do stworzeń jest niewystarczające, gdyż w utworze zostaje m.in. unaoczniona kwestia nadmiernego wykorzystywania zwierząt przez człowieka. Tym bardziej, że dzięki zwierzętom pojawiającym się w utworze jesteśmy w stanie określić, w jakim dokładnie czasie dzieje się historia<sup>9</sup>. Po porównaniu okresów występowania dudka i jaskółki na terenie Polski oraz wykorzystując informację o niedojrzałych orzechach znajdujących się na drzewie, odkrywamy, że chłopiec wyrusza do miasta w lipcu bądź sierpniu<sup>10</sup>. Tak więc nie jest to historia chłopca, którego losy dzieją się w bliżej nieokreślonym miejscu i czasie. Ponadto możemy mieć pewność, że akcja rozgrywa się w wieku dziewiętnastym, ponieważ w mieście znajduje się pasieka, a dopiero od dziewiętnastego stulecia można mówić o hodowli pszczoł na terenie Słowiańszczyzny (zob. Lasota-Moskalewska 2005: 281).

<sup>7</sup> Halina Maria Dąbrowolska pisze: „jeśli Żeromski był (...) wynalazcą i wzbogacał człowieka całą gamą współczucia dla każdego cierpienia – to w relacji cierpienia roślin, zwierząt Kraszewski jest odkrywcą” (Dąbrowolska 1957: 131). Ekologicznemu podejściu Kraszewskiego do przyrody poświęciłam inny artykuł (zob. Penińska 2015).

<sup>8</sup> *Nauczycieli sieroty* można włączyć do grupy utworów należących do małej prozy Kraszewskiego, w której pisarz szczególnie dbał o staranność kompozycji. Stało się to zapewne powodem wspólnego wydania tego dzieła z poematem żałobnym *W oknie*, który wraz z opowiadaniem *Z dziennika starego dziada* – wedle klasyfikacji Piotra Chmielowskiego – wchodził w skład tej grupy (zob. Chmielowski 1890: XVIII).

<sup>9</sup> W utworze nie jest wprost podany czas, kiedy rozgrywa się ta historia, lecz można go zrekonstruować na podstawie informacji dotyczących zachowania czy też występowania zwierząt w Polsce.

<sup>10</sup> Jaskółka i dudka są to ptaki występujące okresowo na terenie Polski. Jaskółkę można spotkać od kwietnia do wczesnej jesieni, a dudka od kwietnia do końca sierpnia (zob. Turyn 1991: 137, 155).

Określenie czasu, ale i miejsca, bo choć nie możemy stwierdzić nazwy miasta, do którego przyszło dziecko, to jednak mamy świadomość, że historia rozgrywa się na terenie ziem polskich, czego dowodzi umieszczenie wszystkich zwierząt na jednym obszarze, prowadzi do kilku wniosków. Pierwszym z nich jest możliwość rozpatrywania wydarzeń utworu w kontekście dziewiętnastowiecznych problemów społecznych, do których należy z pewnością żebractwo czy też kwestia pracy organicznej. Oprócz tych dwóch aspektów unaocznionych w *Nauczycielach sieroty* pojawia się również kwestia związana z rodzącymi się w Europie w tymże stuleciu ruchami mającymi za zadanie polepszenie doli zwierząt<sup>11</sup>. W świetle poczynionych założeń poszczególne zwierzęta nie są jedynie marionetkami w rękach ludzkich, gdyż opisy stworzeń odzwierciedlają ich realne życie, co z kolei można by powiązać z respektowaniem postulatów niektórych dziewiętnastowiecznych „pedagogów, którzy pod wpływem rozwijających się tak bujnie nauk biologicznych domagali się od poetów «prawdy» o zwierzętach” (Woźnowski 1990: 405).

## Zwierzęce realia

Wacław Woźnowski konstatuje, że „konwencjonalność i schematyzm bajkowych postaci były w oczywistej sprzeczności z naturalistycznym dążeniem do wzbogacania obrazu literackiego szczegółami «z życia»”. Na przeszkodzie, by bajka odzwierciedlała prawdziwe życie zwierząt, stał jej niewielki rozmiar i paraboliczna budowa utworu (Woźnowski 1990: 406). Kraszewski w *Nauczycielach sieroty* rezygnuje z poetyckiej formy utworu, zachowuje jednak paraboliczną strukturę opowieści<sup>12</sup>.

Pojawienie się danego stworzenia w *Nauczycielach sieroty* nie jest automatyczne, gdyż dziecko najpierw spostrzeża ruch w gałęziach, reakcję danego zwierzęcia na pojawienie się innego, czy też słyszy śpiew danego ptaka. Wszystko zdaje się respektować prawa natury pod względem biologicznych

---

<sup>11</sup> Zwierzęta, jak pisze Wojciech Owczarz, przez stulecia były pozbawione wszelkich praw. Były to tylko „żyjące maszyny”. Działalność Johna Locke’a, Thomasa Paine’a i Jeremy’ego Bentham’a przyczyniła się do polepszenia losu zwierząt. Słowa Bentham’a: „Pytaniem nie jest, czy zwierzęta potrafią mówić lub myśleć, ale czy potrafią cierpieć” stały się w Anglii powszechnie znane. W 1824 r. zostało tam utworzone Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu Wobec Zwierząt. W Paryżu podobne stowarzyszenie zaczyna działać od 1846 r., a w Polsce w 1864 r. zostało utworzone Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Jego założycielami byli m.in. pisarze: Adolf Dygasiński, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz (zob. Owczarz 2001: 37–40).

<sup>12</sup> W *Nauczycielach sieroty* zachowane są również morały. Należy przy tym zauważyć, że utwór składa się z dwóch części: wydarzeń dziejących się w drodze do miasta i w samym mieście.

szczegółów, bo nawet od dudka rozprzestrzenia się nieprzyjemny zapach<sup>13</sup>. Zarazem jednak opisane zwierzęta posiadają umiejętność ludzkiej mowy. Pisarzowi udaje się zachować równowagę między światem ludzkim a zwierzęcym, bowiem utwór zakłada podwójnego odbiorcę, czyli zarówno młodą osobę, jak i dorosłego czytelnika. Pierwsza warstwa semantyczna tekstu, w której bohater poprzez obserwację życia zwierząt uczy się właściwego postępowania, przeznaczona jest dla dziecka, ale dla dziecka pochodzącego z ludu<sup>14</sup>. Jak zwraca uwagę bohater, „(...) dużo od ptaków i stworzeń można [się] nauczyć, gdy się do nich przybliży” (Kraszewski 1960: 51)<sup>15</sup>. Przykładowo, dziecko jest zaintrygowane wiewiórką trzymającą w łapkach dojrzały orzech, a tych nie ma jeszcze na drzewach. Kraszewski w tym momencie użycza zwierzęciu głosu, aby wyjaśniło, że jest to zeszłoroczny orzech, i pouczyło bohatera, że nie będzie głodny, jeśli będzie tak racjonował jedzenie, aby zostawiać sobie za każdym razem coś na następny dzień. Tak więc z obserwacji wiewiórki – zbierającej zapasy na zimę – bohater uczy się oszczędności i gospodarności. Nawet niepozorny ptak, jakim jest wróbel, każe brać mu przykład z siebie, że tak jak on, który nosi w dziobku różne budulce do zbudowania gniazda, może – choć jest mały – zanieść coś do miasta, aby uzyskać zarobek. I tak też zaobserwowane kąpiele wróbla w piasku zdają się bodźcem wywołującym myśl, że to właśnie na piasek może znaleźć się kupiec. Chłopiec po zbliżeniu się do świata zwierząt zauważa, że słowa, którymi nieraz jest raczony człowiek: „To zwierzę! To bydłę!” (s. 60) wynikają z bardzo powierzchownej obserwacji życia stworzeń. Nauka dla chłopca wynika nie tylko z rozmów, które niejako stanowią wyjaśnienie naturalnych zachowań zwierząt, ale też z samej ich obserwacji. Pisarz nie stara się idealizować zwierząt, gdyż już pierwszy napotkany przez bohatera wróbel ma swój negatywny odpowiednik w mieście. Tamtejszy wróbel próbuje zająć gniazdo oknówce<sup>16</sup>, co pokazuje,

<sup>13</sup> W tekście pojawia się sformułowanie „śmierzący dudek” (s. 50), co w połączeniu z informacją na temat brzydkiego zapachu ulatującego od dudka wskazuje, że w utworze występujący ptak jest młodym osobnikiem, gdyż ten posiada „zdolność wystrzeliwania w swej obronie silnie i długo cuchnącego kału na sporą odległość” (Turyn 1991: 137).

<sup>14</sup> Nie oznacza to, że w utworze nie ma elementów fantastycznych, ale sposób ich doboru jest jak najbliżej związany z realnym życiem zwierząt. Na przykład sroka prowadzi bohatera do miasta m.in. ze względu na to, iż jest to ptak z natury zarówno „odważny”, jak i „przezorny, ostrożny i chytry” (Taczanowski 1882: 389).

<sup>15</sup> W następnych cytatach pochodzących z *Nauczycieli sieroty* podaję jedynie numer strony lokalizujący słowa w niniejszym wydaniu.

<sup>16</sup> Nie jest to rzecz wymyślona przez pisarza, gdyż w rzeczywistości wróbel zajmuje gniazda oknówek, a nawet wyrzuca z niego jaja i pisklęta tego ptaka, co przyczynia się do ustalenia typu jaskółki jako właśnie oknówki. Oprócz tego gatunku występuje bowiem także w Polsce dymówka, która ze względu na inny sposób budowania gniazda i miejsca, gdzie ono się znajduje, nie jest ptakiem występującym w utworze (zob. Turyn 1991: 154).

że dany gatunek zwierzęcia może zarówno pełnić pozytywny, jak i negatywny przykład. Ponadto Bolesławita nie pomija faktu, że w przyrodzie występują też zwierzęta drapieżne, ale pokazuje, jak wprowadzić je do utworu, żeby wypłynęła dla bohatera nauka z naturalnego ich zachowania. W tym celu podczas rozmowy bohatera z wróblem zostaje wprowadzona scena, można rzec, potrójnego polowania. Jastrząb bowiem poluje na innego jeszcze wróbla i sam zostaje postrzelony przez myśliwego. Jednakże strzelec nie jest bez winy, gdyż zostaje złapany przez dozorcę za popełnione na tym ptaku przestępstwo<sup>17</sup>. Chłopiec wysnuwa z tego wniosek, że „wiele jest i złych ptaków, i niedobrych istot na ziemi, których się wystrzegać trzeba” (s. 49).

Tak więc uczynienie przez Kraszewskiego wróbla pierwszym nauczycielem sieroty nie jest przypadkowe. Ptak ten wprowadza do utworu również problematykę traktowania i wykorzystywania zwierząt przez człowieka. Skarży się bowiem na „swawolnych chłopców” (s. 48) i na brak miejsca na usłanie gniazda w mieście<sup>18</sup>. Z kolei wiewiórka nie może wyjść na gościniec z obawy schwymania przez człowieka, który mógłby ją zamknąć w klatce, lub spieniężyć jej ogon złotnikom bądź malarzom. Dobitniej tę tematykę widać w drugiej części utworu, gdzie bohater spotyka zwierzęta będące w większości „na posługach ludzkich” (s. 53). Mijają go wieprze i owce pędzone na rzeź, ale dostrzega również konie: „strojne w brzękadła, we wstążki, w kółka, nawet w kwiaty” (s. 54), z czego początkowo dziecko naiwnie wnioskuje, że dobrze jest się urodzić jako akurat to zwierzę, zwłaszcza że niektóre z nich lepiej są przybrane od spotykanych przez niego ludzi. Wygląd tych stworzeń nie jest bez znaczenia, gdyż służy pokreśleniu dramatu innego konia: „straszliwej szkapy, wprężonej do beczki”, który kiedyś, jak tamten, był „faworytem, pieszczochem, biegusem owym karmionym i głaskanym” (s. 54). W wyniku źle zrosniętej kości zwierzę zostało sprzedane Żydowi rozwożącemu wodę. Nie chciano bowiem trzymać bezużytecznego stworzenia, bo – jak zaznaczono w utworze – na serce człowieka i jego przywiązanie nie można liczyć. Litość sprowadza się do strzelenia w „łeb, abyś im swoją męczarnią nie robił przykrości” (s. 54). Koń, niegdyś faworyt, zostaje zdegradowany do szkapy, a obok niej znajduje się osioł, nielitościwie bity kijem przez właściciela, gdyż nie chce ciągnąć przeładowanego wozu. Osioł tłumaczy chłopcu, że to jest

<sup>17</sup> Pisarz podkreśla w *Nauczycielach sieroty*, że jastrząb poluje przede wszystkim na wróble. Poza sceną polowania wiadomo, że matka pierwszego spotkanego przez bohatera wróbla została zabita przez jastrzębia, a dodatkowo strzelec wypowiada słowa: „(...) po co wróble dusisz”. Na podstawie tych danych można określić gatunek jastrzębia, a będzie to mianowicie jastrząb krogulec, gdyż właśnie ten typ specjalizuje się w łowieniu przede wszystkim wróbli (zob. Taczanowski 1860: 130).

<sup>18</sup> To jedna z przyczyn pojawienia się w utworze wątku próby zarekwirowania gniazda jaskółki przez wróbla, bo „gniazda usłać nie ma gdzie” (s. 48).



ciężar nad jego siły i do pociągnięcia go potrzeba doprząć drugiego osła, bądź po prostu zmniejszyć ciężar pojazdu.

Tak więc pisarz wykazał szczególną staranność w doborze zwierząt, ale też w kolejności ich wprowadzania do utworu, co będzie miało znaczenie przy omawianiu wpisanej w dzieło kwestii pracy organicznej. Zwierzęta bowiem są tak dobrane z gatunku, jak i naturalnych swoich zachowań, żeby była jednoczesna możliwość parabolicznego odczytania utworu w kontekście kwestii żebractwa dzieci, czy szerzej w ogóle żebractwa.

## Praca organiczna

Na ostatnich nauczycieli sieroty zostają obrane pszczoły. Nie jest to bez znaczenia, gdyż stworzenia te, podobnie jak mrówki, tworzą społeczności. Ich pojawienie się oznacza, że podjęto w danym utworze „problem zbiorowości” (Abramowska 1991: 28). Dotyczy to również dzieła Kraszewskiego. Szczególna ranga tych owadów zostaje podkreślona przez kolejność wprowadzania zwierząt w drugiej części utworu. Tak samo jak konie, szkapę i osła można rozpatrywać razem, tak również pawia, jaskółki i pszczoły. Na temat pawia padają niechlubne słowa określające go jako istotę: „próżną i nadętego darmożjada (...), a chowanego (...) tylko dla osobliwości, bo się na nic niezdającego” (s. 59–60)<sup>19</sup>. Zostaje on przeciwstawiony jaskółce lepiącej „bardzo foremne gniazdko” (s. 60), którego konstrukcja – jak zaznacza narrator – nie jest aż tak idealna jak budowa komórek, w których pszczoły gromadzą miód<sup>20</sup>. Bohater widzi je, gdyż ule zrobione są ze szkła, co umożliwi wyciągnięcie przez chłopca nauki o pracowitości pszczół, a jednocześnie skłania go do refleksji: „cóż dopiero, gdyby człowiek ze swoim rozumem chciał tak pracować jak one!” (s. 61). Tak więc Kraszewski akcentuje znaczenie pracy dla narodu, ale także pokazuje, że społeczeństwo powinno być solidarne i ma na krzywdę jednej osoby wspólnie reagować<sup>21</sup>, co zgadza się ze słowami pisarza, że począwszy od mrówek „wszystko nas uczy codziennie tego, czego my, istoty rozumem i mową obdarzone (...) nauczyć się na żaden sposób nie umiemy: że aby żyć i trwać, społeczeństwo powinno się organizować, skupiać, umieć słuchać, iść razem i się nie rozdzielać” (Kraszewski 1972: 375).

<sup>19</sup> Paw jest odpowiednikiem dudka z pierwszej części utworu. W obu ptakach za ich postaciami kryją się osoby próżne, ale przede wszystkim dumne ze swego wyższego pochodzenia.

<sup>20</sup> Pisarz ma rację, gdyż gniazda oknówek od zewnątrz nie mają równego kształtu, a tylko ich środek jest idealnie wygładzony (zob. Turyn 1991: 154).

<sup>21</sup> Widoczne jest to na przykładzie oknówek zamurujących wróbla w gnieździe. Na krzyk jednej z nich ruszyła cała „ćma jaskółek” (s. 60) i wspólnie ukarała ptaka.

## Dziecko-żebrak

Bohater w *Nauczycielach sieroty* nie jest zwykłym, leniwym chłopcem, lecz szczególnym typem dziecka, bo synem żebraków<sup>22</sup>. Matka jego bowiem przywlekła się do wsi, „żebrząc jałmużny” (s. 45) i została pochowana przez osoby „ubogie jak ona” (s. 45). Wówczas ojciec bohatera już nie żył, a pozostał po nim jedynie pies – towarzysz jego wędrówek. Stworzenie to od razu rozpoznało w dziecku syna żebraka i dołączyło do niego w mieście. Bo pies i biedak to są dwie rozumiejące się dusze (zob. Obsulewicz-Niewińska 2008: 139–140), co Kraszewski wykorzystuje do podkreślenia związku chłopca z żebractwem. Dziecko wyciąga już rękę po chleb, ale nie umie jeszcze sprecyzować prośby. Nie rozumie, na czym polega praca, bo jego rodzice żebrali. Był pod opieką matki, stąd można domniemywać, że razem z nią przyszedł do wsi i towarzyszył jej po prośbie.

Po jej śmierci dziecko zostało samo na łasce ludzi i, wyjąwszy pastucha, nie otrzymało pomocy od nikogo z wioski. Na gościńcu minął go obojętnie zarówno chłop, jak i pan, bo ostatni przecież nie będzie „gawędzić z lada żebrakiem” (s. 50)<sup>23</sup>. Dziecko, któremu zbiera się na płacz, siada pod sosną<sup>24</sup>. Wówczas dostrzega świergocącego wróbla uwijającego się przy robieniu gniazda. Ptak wyjaśnia mu, czym jest praca: „(...) to jest prawo Tego, co i wróbla stworzył, i człowieka, wszelkiemu stworzeniu dane” (s. 48)<sup>25</sup>. Każde napotkane przez bohatera zwierzę mówi mu parę słów na temat pracy, odnosząc uwagi bezpośrednio do życia żebraczego. Chleb zapracowany smakuje bowiem lepiej niż wyżebrany. Trzeba liczyć przede wszystkim na pracę własnych rąk, a nie na jałmużnę. W życiu należy uczciwie postępować, bo za złe uczynki czeka doczesna kara. To tylko niektóre wnioski, jakie chłopiec może wysnuć, by móc wdroić je w życie. Ostateczna wymowa utworu jest pozytywna, gdyż bohater kieruje do psa słowa: „– Chodźmy, Burku! Damy sobie rady!” (s. 61).

Tak więc dziecko zrozumiało i zaakceptowało naukę, że w życiu należy pracować, a nie żebrać<sup>26</sup>. Pisarz, czyniąc nauczycielami sieroty zwierzęta,

<sup>22</sup> Grzegorz Leszczyński błędnie klasyfikuje bohatera jako „owładniętego lenistwem chłopca”, gdyż w utworze ewidentnie zostaje podkreślone przez Kraszewskiego, że mamy do czynienia z dzieckiem-żebrakiem (por. Leszczyński 2012: 266).

<sup>23</sup> Słowa te wypowiada dudek, który stanowi zwierzęcą konotację pana.

<sup>24</sup> Scena ta nabiera szczególnego znaczenia, gdyż sosna staje się symbolem czuwania i opieki boskiej nad sierotą.

<sup>25</sup> W słowach tych człowiek i zwierzę stoją na równym poziomie, a z nimi wszelkie prace, które oni wykonują, bo każdy w obrębie swojego żywota – jak należy rozumieć Bolesławitę – wykonuje przypisaną swojemu gatunkowi czynności.

<sup>26</sup> Zgadza się to z rozprawą *O pracy* napisaną przez Kraszewskiego w 1862 r., a więc powstałą trzy lata przed *Nauczycielami sieroty*. W książce tej padają słowa m.in. o tym, że każda osoba w pełni sprawna fizycznie powinna pracować, bo żebrząc czy żyjąc na koszt



unaoczniał brak edukacji dla dzieci z najuboższych warstw społecznych. To zarówno głód, jak i brak dobrego przykładu ze strony rodziców popycha je na żebraczą ścieżkę życia. Nie należy dawać jałmużny, lecz stworzyć odpowiedni program społeczny, który zmniejszy skalę żebractwa. Bo przyczyna żebractwa leży także po stronie ludzi miłosiernych – dających datki, które sprawiają, że żebracy nie chcą wyjść ze swojego kręgu. To zapomogi od ludzi utrzymują ich, a przez to „(...) oduczają od pracy, bo im o jadło łatwo” (s. 48).

\*\*\*

Kraszewski w *Nauczycielach sieroty* pokazał, jak połączyć autentyczną wiedzę na temat zwierząt z aktualną dla XIX wieku problematyką społeczną, do której należała z pewnością poprawa losu najuboższych dzieci. W tym celu napisał utwór z niezwykłą starannością, przejawiającą się w odpowiednim doborze zwierząt, by już z samej obserwacji ich życia płynęła dla młodego odbiorcy nauka. Starał się jak najwierniej oddać rzeczywiste zachowania stworzeń, by dziecko mogło odróżnić prawdę od fałszu. Z jednej strony uczył żyć w zgodzie z przyrodą, obserwować jej tajniki i szanować zwierzęta, z drugiej pokazywał środkami paraboli, że w życiu ważna jest zarówno praca, jak i nauka. Pisarz pragnął poruszyć kwestię żebractwa, w tym szczególnie żebractwa dzieci. Pokazywał, że problem nie zniknie, jeśli ubodzy nie zrozumieją, że można inaczej żyć, a pomagać w tym dziele powinien każdy. Odpowiedzialność za dzieci spoczywa bowiem na całym społeczeństwie.

## Bibliografia

- Abramowska J. (1991), *Polska bajka ezopowa*, Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza.
- Borucki A. (1888), *Józef Ignacy Kraszewski. Jego życie i zasługi*, Cieszyn: Nakładem Edwarda Feitzingera.
- Budrewicz T. (2012), „*Bajeczki*” *Józefa Ignacego Kraszewskiego (okoliczności pierwszego wydania)*, w: *Przestrzenie kultury i literatury*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Krystynie Heskowej-Kwaśniewicz na pięćdziesiątą rocznicę

---

innych, nie zasługuje na szacunek, a wyłącznie na pogardę. Trzeba żyć z myślą o następnym dniu, bo choć jednego dnia człowiek ma się czym posilić, to następnego może nie mieć co włożyć w usta. Osoba żyjąca w sprzeczności z tymi słowami jest „próżniakiem”, a może nim być zarówno biedak, jak i bogacz (zob. Kraszewski 1884: 5–7). Broszura ta wchodziła w skład przedsięwzięcia Bolesławy, który w 1865 roku zaczął pisać „nie tylko o ludzie, ale i dla ludu” (Borucki 1888: 109). Temat „oświaty ludu” u Kraszewskiego podejmuje również Wincenty Danek w jednej z monografii poświęconych temu pisarzowi (zob. Danek 1969: 88–99).

- pracy naukowej i dydaktycznej, pod red. E. Gondek, I. Sochy, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Chmielowski P. (1890), *Wstęp (artyzm w powieściach Kraszewskiego)*, w: J.I. Kraszewski, *Nowele, obrazki i fantazyje*. Porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, Warszawa: Nakład i druk S. Lewentala.
- Danek W. (1969), *Józef Ignacy Kraszewski i oświata ludu*, w: tenże, *Pisarz wciąż żywy. Studia o życiu i twórczości J.I. Kraszewskiego*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Dąbrowska H.M. (1957), *Tytan pracy. Opowieść o J.I. Kraszewskim*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Kempa A. (1987), *Wstęp*, w: J.I. Kraszewski, *Myśli o książce i o czytaniu*, Łódź: Miejska Biblioteka Publiczna im. Ludwika Waryńskiego.
- Kraszewski J.I. (1882), *Listy*, „Kłosa” nr 874.
- Kraszewski J.I. (1883), *O pracy*, Warszawa: Księgarnia Krajowa Konrada Prószyńskiego.
- Kraszewski J.I. (1960), *Nauczyciele sieroty*, w: tenże, *Bajki i bajeczki*, Warszawa: Czytelnik.
- Kraszewski J.I. (1963), *Chata za wsią. Powieść*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kraszewski J.I. (1972), *Noce bezsenne*, w: tenże, *Pamiętniki*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kraszewski J.I. (1987), *Myśli o książce i o czytaniu*, wybrał i wstępem poprzedził A. Kempa, Łódź: Miejska Biblioteka Publiczna im. Ludwika Waryńskiego.
- Lasota-Moskalewska A. (2005), *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Leszczyński G. (2012), *Kraszewski bajkopis*, w: *Kraszewski. Poeta i światy*, pod red. E. Ihnatowicz, E. Owczarz, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Obsulewicz-Niewińska B.K. (2008), *„Nieobalucona” wrażliwość. Pisarze okresu pozytywizmu o filantropii i miłosierdziu*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Olkusz W. (2000), *Między pedagogiką a literaturą. O Marii Ilnickiej jako krytyku literatury dla dzieci i młodzieży*, Opole: Uniwersytet Opolski.
- Owczarz W. (2001), *Widziałem, jak konie płaczą*, Bielsko Biała: Klub Gaja.
- Penińska M.A. (2015), *Przyroda w oczach Kraszewskiego*, w: *Interdyscyplinarnie o ochronie środowiska. Kształtowanie świadomości ekologicznej (edukacja ekologiczna, etyka ekologiczna) – wybrane problemy*, pod red. M.K. Terleckiej, t. 2, Krosno: Armagraf.
- Taczanowski W. (1860), *O ptakach drapieżnych w Królestwie Polskim, pod względem wpływu, jaki wywierają na gospodarstwo ogólne*, Warszawa: Drukarnia Gazety Codziennej.

Taczanowski W. (1882), *Ptaki krajowe*, t. 1, Kraków: Akademia Umiejętności.

Turyn E. (1991), *Nasze ptaki*, Warszawa: Nasza Księgarnia.

Woźnowski W. (1990), *Dzieje bajki polskiej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

## Streszczenie

W latach 1865–1866 Józef Ignacy Kraszewski napisał utwór *Nauczyciele sieroty*, w którym udowodnił, że możliwe jest pogodzenie realnej wiedzy na temat zwierząt z parabolicznym odczytaniem dzieła. Udało mu się to osiągnąć poprzez stworzenie bardzo spójnego świata przedstawionego. Zwierzęta bowiem zostały tak dobrane, żeby dawać jednocześnie możliwość odczytania ich zachowań i słów w kontekście życia człowieka. Taka budowa dzieła wprowadza do utworu problematykę dotyczącą zarówno świata zwierząt, jak i ludzi.